

Osoby, które kupią dodatkową polisę, skorzystają z ulgi podatkowej. Koszt polisy będzie można odpisać od dochodu. To tylko projekt zmian w prawie. Czy Ministerstwo Finansów w obecnej sytuacji budżetowej wyrazi na to zgodę?

Ministerstwo Zdrowia proponuje też, aby firmy mogły finansować zakup polis ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

*– Sądę, że to może rodzić pewne wątpliwości prawne związane z nierównością dostępu. Nie skorzystają z tego np. samozatrudnieni, a to oni przede wszystkim są pierwszą grupą docelową firm ubezpieczeniowych. Zachęta w postaci ulgi podatkowej jest bardziej sprawiedliwa i godna poparcia – ocenia dr Konstanty Radziwiłł, prezydent Stałego Komitetu Lekarzy Europejskich.*

Z ulgi podatkowej ani z możliwości sfinansowania kosztów zakupu polisy nie skorzystają jednak te osoby czy pracownicy, którzy wykupią ją w firmie abonamentowej. Ograniczenie zachęt finansowych tylko do polis kupowanych od ubezpieczycieli może więc poważnie osłabić firmy abonamentowe i zniechęcić klientów do kupowania ich produktów.

*– Należy się liczyć z tym, że wprowadzenie prywatnych ubezpieczeń zdrowotnych z zachętami podatkowymi spowoduje skurczenie się rynku out of pocket, płatności bezpośrednio z kieszeni klienta, oraz abonamentowego – mówi dr Barbara Więckowska z SGH.*

Ministerstwo Zdrowia tłumaczy jednak, że nie chce niszczyć firm, które oferują abonamenty. Wskazuje, że rozwijają się m.in. dzięki temu, że pracodawcy mogą wliczać zakup polis dla pracowników w koszty prowadzenia działalności.

Poza tym sprzedaż abonamentów medycznych nie jest prowadzona w ramach działalności ubezpieczeniowej. Nie obejmują one tzw. wysokich ryzyk chorobowych, tak więc firmy zajmujące się ich sprzedażą nie ponoszą np. kosztów funduszy gwarancyjnych, charakterystycznych dla towarzystw ubezpieczeniowych.

*Źródło: Dziennik Gazeta Prawna/Rynek Zdrowia*